



Dr Wacław Kędzior – KUL STALOWA WOLA

## Szkoła i rodzina podstawowym środowiskiem w świetle pedagogiki katolickiej

Ur. 1966 r. magister teologii, doktor pedagogiki katolickiej, katecheta RCEZ w Nisku. Wieloletni wychowawca dzieci i młodzieży. Od kilku lat zajmujący się problematyką subkultur, sekt, zniewoleń i uzależnień, głównie wśród młodzieży. Autor wielu publikacji naukowych i prasowych z dziedziny pedagogiki, katechetyki, teologii, psychologii. Podejmuje wiele inicjatyw w zakresie pomocy młodym ludziom od strony duchowej. Znany w środowisku jako specjalista od różnych zagrożeń dzieci i młodzieży. Organizator i uczestnik wielu konferencji, sesji naukowych, spotkań panelowych.

### WSTĘP

Odpowiedzialne wychowanie młodego pokolenia jest jednym z najważniejszych a zarazem najtrudniejszych zadań, jakie podejmowane są przez kolejne pokolenia świata ludzi dorosłych. Wychowanie zawsze stawiało przed wychowującymi konieczność wszechstronnych kompetencji i mądrości, a także cierpliwości i poświęcenia w obliczu wynikających z trudu wychowania niepowodzeń i porażek.

Istnieje wiele pojęć definiujących wychowanie. W kontekście omawianej problematyki należałoby zdefiniować wychowanie z punktu widzenia religii, zwłaszcza chrześcijańskiej koncepcji wychowania oraz świeckiej. Z punktu widzenia wielu religii „wychowanie jest pomocą udzielaną człowiekowi w realizacji jego człowieczeństwa, w nadaniu życiu człowieka ostatecznego sensu rozumianego na ogół jako zjednoczenie człowieka z Bogiem poprzez praktykowanie miłości bliźniego”<sup>1</sup>. Religia zatem

przenika całe życie człowieka i każde jego działanie może zostać uświęcone.

Wychowanie w ujęciu katolickim dokonuje się poprzez modlitwę, lekturę Pisma św., sakramenty św., wypełnianie przykazań. Podstawą wychowania jest przykazanie miłości „Boga, bliźniego i siebie samego. Miłości Boga nie można realizować inaczej jak tylko przez miłość drugiego człowieka”<sup>2</sup>.

Wychowanie w ujęciu świeckim posiada wiele różnych definicji. Jedną z nich, wydaje się najbardziej uniwersalnych, podaje W. Pomykało<sup>3</sup> mówiąc, że wychowanie to „świadome, celowe i specyficzne pedagogiczne działanie osób z reguły występujących w różnych zbiorach (rodziny, szkolnych, innych) dokonywane głównie przez słowo (i inne postacie interakcji, zwłaszcza przez przykład osobisty), zmierzające do osiągnięcia względnie trwałych skutków (zmian) w rozwoju fizycznym, kulturowym i duchowym jednostki ludzkiej”<sup>4</sup>. Jest to definicja ramowa,

<sup>1</sup> Koziński J. *Z Bogiem albo bez Boga*, Warszawa 1991, s. 24.

<sup>2</sup> Rusecki M. *Istota i geneza religii*, Warszawa 1989, s. 89.

<sup>3</sup> Pomykało W. *Wychowanie*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s.917.

<sup>4</sup> Tamże, s. 917.

gdzie główną siłą sprawczą wychowania jest osoba działająca w społeczności, w zbiorze osób.

„Liberalna koncepcja wychowania zakłada, że proces wychowawczy powinien być naturalnym procesem życiowym człowieka. Dziecko nie powinno być poddawane żadnemu przymusowi. Samo, poprzez wysiłek własny, samodzielnie powinno zaspokajać potrzeby. Powinno posiadać umiejętność dostosowywania się do warunków i okoliczności, jakie spotyka w różnych sytuacjach życia. Wobec tego wychowanie nie powinno z góry stawiać celów, zadań, czy ideałów. Postulowany laicki model wychowania zakłada, iż musi ono być wolne od obowiązkowości, a co za tym idzie, od odpowiedzialności”<sup>5</sup>.

Istnieje wiele różnych, odmiennych koncepcji wychowania. Różnice te wiążą się przede wszystkim z różną koncepcją człowieka, różnym spojrzeniem na sens jego życia oraz najważniejsze kryteria ludzkiej działalności. Ze sposobu patrzenia na człowieka wynikają główne cele oraz metody wychowawcze, przyjęte w danym systemie pedagogicznym. Niektórzy rodzice nie zdają sobie sprawy z tego, jak ważne i bezcenne jest kształtowanie postaw wobec życia rodzinnego. Bywa, że dostarczają dziecku negatywnej wiedzy o sobie, wywołują w nim przykre emocje, zachowują się wobec dziecka arogancko, agresywnie. Jak już wspomniano dziecko patrzy, obserwuje, wyciąga wnioski. Gdy ocena ta wypada

dla rodziny negatywnie, zaczyna snuć marzenia, wyobrażać sobie różne sytuacje dzięki temu, że potrafi twórczo myśleć<sup>6</sup>. Dobrze, jeżeli reguły i postawy wobec rodziny wyuczone podczas rozwoju dziecka i życia w tej rodzinie są pozytywne. Prowadzi to do poczucia komfortu psychicznego i właściwego kształtowania osobowości dziecka.

Wychowanie oparte na personalistycznej koncepcji człowieka, jest wychowaniem, które proponuje chrześcijaństwo. Dlatego wychowanie to nie polega na kształtowaniu człowieka w sensie filogenetycznym, lecz na doskonaleniu każdego indywidualnego wychowanka we wszystkich dziedzinach jego życia i działalności. Takie wychowanie będzie zatem udzieleniem pomocy w formowaniu ludzkiej dojrzałości. „Istotą wychowania jest udzielanie dziecku i młodemu człowiekowi pomocy w kształtowaniu siebie jako sposobu, w odkrywaniu i urzeczywistnianiu wszystkich pozytywnych możliwości rozwojowych, w przygotowaniu się do kontaktu i współdziałania z innymi oraz realizacji obrony podstawowych wartości ludzkich w skali jednostkowej i społecznej”<sup>7</sup>.

## 1. RODZINA JAKO PODSTAWOWE ŚRODOWISKO WYCHOWAWCZE

Rodzina pojmowana jako środowisko społeczne, przez niektórych autorów jest utożsamiana z grupą społeczną<sup>8</sup>. Samo pojęcie środowiska społecznego

<sup>5</sup> Kędzior W. *Wychowanie katolickie we współczesnej rodzinie polskiej*, [w:] „Pedagogika Katolicka” Nr 7 2 (2010), Stalowa Wola 2010, s. 132. ISSN 1898-3685.

<sup>6</sup> Por. Coles R. *Inteligencja moralna dzieci*, Poznań 1999, s. 40.

<sup>7</sup> Bartos J. (red) *Dokumenty Prymasowskiej Rady Społecznej, Problemy wychowania w Polsce roku 1990*, Niepokalanów 1990, s. 47.

<sup>8</sup> Por. Reykowski J. *Osobowość a wychowanie*. [w:] *Metodologiczne problemy pedagogiki*, Wrocław 1999, Wyd. II, s. 36-60.

istotnie różni się od pojęcia grupy społecznej. Należy zatem zastanowić się w jaki sposób należy ujmować rodzinę.

Arystoteles ujmował rodzinę jako wspólnotę. Myśl tę podjął św. Tomasz z Akwinu<sup>9</sup>. Inne spojrzenie na rodzinę przyniosły badania dotyczące środowiska przyrodniczego, których przedmiotem stało się środowisko rodzinne, jego sposób życia, mieszkania, jej budżet i historia<sup>10</sup>. Ten sposób skierował badających ku czynnikom społeczno-zawodowym, ku zależnościom od rozwoju fizycznego i umysłowego człowieka.

Kolejnym etapem ujmowania problematyki rodziny było postrzeganie jej jako grupy. W takim ujęciu zaczęto zwracając uwagę na czynniki demograficzne, strukturę rodziny, kolejność narodzin dzieci i ich pozycji. Ten model ukształtował dzisiejsze kierunki badań, które charakteryzują się *priorytetowym* ujęciem stosunków interpersonalnych w rodzinie.

Człowiek przychodzący na świat obok wrodzonych właściwości, z jakimi się rodzi, w kształtowaniu jego osobowości bierze udział także środowisko, w którym człowiek żyje. Rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym dziecka. Jest to naturalna wspólnota oparta na miłości i wolnym wyborze dwóch osób pragnących dawać życie i uzupełnić się we wzajemnej miłości<sup>11</sup>. Rodzina jest „grupą naturalną opartą na związkach krwi, małżeństwa lub adopcji. Jest to

grupa o charakterze wspólnoty”<sup>12</sup>. D. Wall stwierdza, że „pierwszym i dlatego pod wieloma względami najbardziej kształtującym rozwój dziecka środowiskiem jest rodzina, która może wiele osiągnąć w zakresie wychowania dziecka lub wiele zaprzepaścić”<sup>13</sup>. J. Bradshaw wymienia następujące cechy rodziny:

- jest jednostką zabezpieczającą rozwój i wzrastanie każdego człowieka, włączając także rodziców,
- jest glebą, która zaspokaja potrzeby emocjonalne swoich członków. Potrzeby te obejmują znalezienie równowagi pomiędzy autonomią i zależnością oraz nauką zachowań społecznych i seksualnych,
- jest miejscem, gdzie rozwija się poczucie własnego ja,
- jest jednostką socjalizacji i ma decydujące znaczenie dla przetrwania społeczeństwa<sup>14</sup>.

Można przytoczyć jeszcze wiele innych definicji rodziny. Łączy je często podkreślenie roli rodziny w wychowaniu młodego człowieka. Nie można niestety nie zauważyć, iż aktualnie przeżywamy kryzys rodziny. Dyskusja o rodzinie i jej roli nasila się szczególnie (i wciąż powraca) w chwilach, gdy media informują nas o wciąż nowych przykładach świadczących o poważnym rozluźnieniu rodzinnych więzi, a także patologiach, którym część rodzin podlega. Z tego też względu rodzą się od nowa różnorakie koncepcje, których celem nadrzędnym jest to, by rodzina nadal mogła należycie wypełniać swoje funkcje. Dyskusja

<sup>9</sup> Por. Kukułowicz T. *Rodzina wychowuje*, Stalowa Wola 1988, s. 9.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 11.

<sup>11</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris Consorti.*, Rzym 1981, nr 28.

<sup>12</sup> Zaborowski Z. *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza.*, Warszawa 1980, s. 7.

<sup>13</sup> Wall D. *Twórcze wychowanie w okresie dzieciństwa.* Warszawa 1986, s.3.

<sup>14</sup> Por. Bradshaw J. *Zrozumieć rodzinę.* Warszawa 1994, s. 18.

toczy się już nie tylko w kręgach psychologów, pedagogów i socjologów, lecz także co jakiś czas odżywa wśród polityków. Wskazuje się, iż dla wielu osób (i rodzin) najważniejszą wartością jest praca zawodowa oraz zapewnienie dzieciom warunków do przeżycia lub (i) życie zgodne z pewnymi przyjętymi standardami. Wobec tego faktu siłą rzeczy samo wychowanie dzieci staje się sprawą jakby drugorzędną. W wyobrażeniach wielu rodziców funkcję tę mogłaby (powinna) przejąć szkoła. Mało jest również dzisiaj tzw. rodzin wielopokoleniowych, w których rolę wychowawczą pełnili zazwyczaj dziadkowie – rodzice zaś mogli ze spokojem wypełniać profesjonalne obowiązki<sup>15</sup>.

Nie należy także zapominać o obcych nam wzorcach kulturowych coraz natarczywiej wkraczających w nasze życie. Modnym staje się styl życia preferowany w bogatych krajach Europy i Ameryki Płn. Dotyczy to również wzorców wychowania i nauczania. Z reguły jednak jesteśmy wobec tychże wzorców dość bezkrytyczni – wytwarza się więc swego rodzaju próżnia, którą młode pokolenie musi sobie wypełnić<sup>16</sup>.

Rodzina jest nie tylko środowiskiem wychowawczym. Jest najbliższym człowiekowi środowiskiem życia, zaspakajającym jego podstawowe potrzeby. Dlatego rodzice powinni mieć świadomość, że na nich ciąży odpowiedzialność. Powinni zdawać sobie sprawę z tego, jak wielki mają wpływ na rozwój ich dziecka, na formowanie jego osobowości. Powinni czynić wszystko, aby ich środowisko rodzinne przepełnione było pogodą

i serdeczną atmosferą wychowawczą, atmosferą szczerości i zaufania.

Okres przygotowania młodego człowieka do samodzielnego życia przebiega w rodzinie. To od niej zależy rozwój i wychowanie. To w rodzinie człowiek nabywa doświadczeń i wiedzy moralnej, emocjonalnej, praktycznej. To w rodzinie człowiek nabywa mądrości. „Nabywanie mądrości to proces, który dokonuje się w odpowiedniej rzeczywistości. W świetle historii, jak również wielu badań naukowych i doświadczenia życiowego, najbardziej właściwą i zarazem podstawową rzeczywistością, umożliwiającą człowiekowi zdobycie mądrości, jest rodzina”<sup>17</sup>.

W domu rodzinnym przebiega proces wychowania dziecka. Z pośród wielu środowisk wychowawczych, dom rodzinny stoi na czele i jawi się jako wartość podstawowa w sferze wychowania. O wartości tej mówi Jan Paweł II, podkreślając z czego wypływa obowiązek wychowania przez rodziców i jakiej jest on natury. „Prawo – obowiązek rodziców do wychowania jest czymś istotnym i jako taki związany jest z samym przekazywaniem życia ludzkiego; jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci; wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych załączany”<sup>18</sup>.

Zadaniem rodziców jest stworzenie rodzinnej atmosfery. Zadaniem rodziców jest wytworzenie rodzinnej atmosfery,

<sup>15</sup> Por. Wall D. *Twórcze wychowanie...* dz. cyt., s. 5.

<sup>16</sup> Por., tamże, s. 6.

<sup>17</sup> Kulaczkowski J. *Mądrość i rodzina*, Stalowa Wola 2001, s. 5.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Poznań 2003, nr 36.

przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi. Dziecko w rodzinie poddane jest oddziaływaniu wychowawczemu. To ono poprzez rodzinę spostrzega świat przyrody i kultury, rozumienie zjawisk i faktów. Zadaniem rodziny jest zaspakajanie potrzeb fizycznych i psychicznych swych członków w sposób najbardziej pełny, szczególnie zaś potrzebę miłości, afiliacji, bezpieczeństwa i życzliwych interakcji międzysobowych. Rodzina pomimo zmiennych warunków działania pozostaje podstawową wartością dla człowieka. To ona poprzez właściwe jej stosunki wewnątrzrodzinne tworzy także więzy społeczne, emocjonalne i najsukutekniej uczy jednostkę ich budowania poza rodziną<sup>19</sup>.

Każda rodzina ma swoją niepowtarzalną, wewnętrzną organizację i układ stosunków rodzinnych. To w rodzinie harmonijnie funkcjonującej i zgodnej realizują się mąż, żona, a w tym rola ojca, matki i dziecka ujawniają bogactwo swej treści. Rodzina jest istotnym czynnikiem w kształtowaniu osobowości dziecka, jego sfery intelektualnej i uczuciowej, postaw wobec siebie i innych. Dziecko w trakcie naturalnego, spontanicznego wychowania poznaje podstawowe pojęcia, przyswaja elementarne normy i zasady moralne, zdobywa określone poglądy i przekonania, rozwija uczucia i zainteresowania. Rodzina ma wpływ na kształtowanie się podstawowych cech charakteru i postaw społecznych. Wielu wybitnych naukowców zajmujących się problematyką rodziny określa rodzinę jako grupę, instytucję społeczną. Według M. Ziemskiej „opiera się ona na zastanych tradycjach spo-

łecznych i rozwija swoje własne tradycje”<sup>20</sup>. Uważa również, że prawidłowy rozwój dziecka i formowanie się jego osobowości są ściśle związane z życiem w rodzinie i atmosferą jaka w niej panuje. To właśnie rodzina jest dla dziecka pierwszym środowiskiem rozwojowym i wychowawczym. Niektórzy określają rodzinę jako instytucję wychowania naturalnego. Jest to tzw. wychowanie przez uczestnictwo w różnorodnych sytuacjach życiowych. Rodzina stanowi fundament do wytwarzania się społecznego charakteru i społecznych ideałów jednostki zwłaszcza dzieci. To ona formułuje psychikę dziecka i jest podstawą rozwoju jego osobowości. Każda rodzina ma swój model wychowawczy, swoją organizację i układ stosunków rodzinnych. Oddziaływanie rodziny jest silne i długotrwałe<sup>21</sup>.

Rodzina zatem, to odbicie szerszego społeczeństwa. Udział człowieka w kulturze społeczeństwa, formy i zakres tego udziału określane są w szerokim zakresie konsumpcji kultury w jego rodzinie od urodzenia.

Współpraca w rodzinie, współdziałanie, poszanowanie praw drugich, wyrzeczeniu i ofiarności ułatwia czy wręcz umożliwia przystosowanie do życia w innych grupach i szerszych zbiorowościach. Rodzina jest zatem środowiskiem decydującym o tym, w jakiej formie dokona się późniejsze wejście człowieka w społeczeństwo. Sposób i formy owego wejścia w życie społeczne uzależnione są od tego, na ile człowiek jako dziecko poznaje i internalizuje wartości społeczne, tradycje, obyczaje przyjęte w tym społeczeństwie, na ile nauczy się stosować

<sup>19</sup> Por. Kukułowicz T. *Rodzina wychowuje*, dz. cyt., s. 12.

<sup>20</sup> Ziemska M. *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka* Warszawa 1980, s. 18.

<sup>21</sup> Por., tamże, s. 21.

do uznanych w społeczeństwie wzorów postępowania i działania<sup>22</sup>.

Proces socjalizacji w rodzinie rozpoczyna się od najwcześniejszych lat życia i zależy od wartości rządzących zachowaniami członków rodziny, kultury języka środowiska domowego, poziomu moralnego domowników, ich dążeń estetycznych, celów życiowych, wzorów sukcesu życiowego, ich orientacji światopoglądowych, postaw wobec pracy, nauki, obowiązków życiowych wobec drugiego człowieka i jego potrzeb itp.<sup>23</sup>. W efekcie tych oddziaływań młody człowiek zostaje przysposobiony do pełnienia ról społecznych związanych z płcią, ról rodzinnych i zawodowych, ról związanych z przynależnością do różnych grup i instytucji, ról związanych z przynależnością do kręgów koleżeńskich i towarzyskich (także subkulturowych, o czym będzie jeszcze mowa).

Istota procesu socjalizacji rodzinnej sprowadza się do „naśladownictwa zachowań najbliższego otoczenia rodzinnego, przyswajania przez dziecko określonego systemu norm i wartości pielęgnowanych i akceptowanych w rodzinie i w szerszej społeczności oraz kontroli społecznej”<sup>24</sup>. Przebieg tego procesu wychowawczego w rodzinie ułatwia charakter rodziny jako środowiska i grupy. Wychowanie w rodzinie oparte jest na więziach i bezpośrednich kontaktach kształtujących silną świadomość przynależności grupowej. Z owego poczucia przynależności do rodziny wynika poczucie wspólnoty celów i życiowych

ideałów oraz świadomość uzależnienia w realizacji celów we wcielaniu w życie wspólnych ideałów.

W niektórych rodzinach „można wskazać wiele błędów i niedociągnięć w postępowaniu rodziców”<sup>25</sup>. Dziecko przecież uczy się spełniania swoich przyszłych ról przede wszystkim przez naśladowanie dorosłych. Jeżeli dostarczony przez rodziców wzór postępowania będzie społecznie negatywny, to jest duże prawdopodobieństwo powielenia go przez dzieci w przyszłości.

## 2. SZKOŁA

Wyraz *szkoła* jest pochodzenia greckiego. Oznaczał pierwotnie jako wówczas, wypoczynek po pracy, która wymagała dużego wysiłku. Szkoła spełniała funkcję rekreacyjną, związaną z wypoczynkiem po ciężkiej pracy fizycznej. Wypoczynek ten miał charakter pewnej intelektualnej rozrywki, czy też stanowiła wartościową i szlachetną stronę życia człowieka, który mógł sobie pozwolić na oderwanie od uciążliwych obowiązków<sup>26</sup>.

Współczesna szkoła postrzegana jest jako środowisko dydaktyczno-wychowawcze. Tworzą ją nie tylko uczniowie i nauczyciele ale i różne systemy wychowawcze i edukacyjne, czasem opiekuńcze.

Dla funkcjonowania szkoły jako instytucji „bardzo ważne jest wytworzenie i rozwijanie jej systemu, zapewniającego współprzyczynianie się każdego jego składnika do powodzenia w całości, a więc do osiągnięcia założonych ce-

<sup>22</sup> Por. Misiewicz H. *Rola rodziny w kształtowaniu postaw*, Warszawa 1986. s. 94.

<sup>23</sup> Por. Wołczańska Z. *Rola rodziny w wychowaniu dziecka*, Warszawa 2004. s. 127.

<sup>24</sup> Z. Wołczańska, tamże, s. 166.

<sup>25</sup> A. Faber, E. Mazlich, *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*, Poznań 1998, s. 209.

<sup>26</sup> Por. T. J. Wiloch, *System szkolny*, Warszawa 1979, s. 84.

łów pedagogicznych”<sup>27</sup>. Stąd też znawcy przedmiotu uważają każdą szkołę jako część całego szkolnictwa, „stanowiącego system szkolny kraju choćby jakiegos regionu, a zarazem jako mikro-system, mający pewną autonomię, właściwą dla swoich potrzeb i możliwości rozwojowych środowiska”<sup>28</sup>.

Sobór Watykański II ukazując główne zadania szkoły, wskazał między innymi na to, że ma nie tylko ukształtować władze umysłowe, ale również rozwijać w wychowankach zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadzić w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia oraz kształcić zmysł wartości<sup>29</sup>. Sobór mówi: „Między wszystkimi środkami wychowania szczególne znaczenie ma szkoła, która mocą swego posłannictwa kształtuje z wytrwałą troskliwością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem; ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe i cała społeczność ludzka”<sup>30</sup>. Pomimo, iż człowiek posiada wrodzone

zdolności oceny moralnej (sumienie), to dopiero dzięki odpowiedniemu wychowaniu moralnemu człowiek zdolny jest do prawidłowych sądów, a jego zmysł wartości staje się wrażliwy wobec wielu wyzwań rzeczywistości, w której żyje<sup>31</sup>. Szkoła powinna wypełnić zadania ukształtowania w młodych ludziach zmysłu wartości. Powinna przygotować tego człowieka do dojrzałego życia, do uczestnictwa w życiu społecznym, w życiu narodu...

Rola szkoły w przygotowaniu młodego człowieka do uczestnictwa w życiu społecznym, do służby narodowi, Ojczyźnie, także Kościołowi, jest nie do przecenienia. W dokumentach Kościoła wyraźnie podkreśla się tą funkcję szkoły. Kościół mówi: „Szkoła pełni funkcję społeczną nie do zastąpienia, ponieważ, do naszych czasów, sprawdziła się jako najważniejsza instytucjonalna odpowiedź społeczeństwa, na prawo każdego człowieka do wykształcenia, a zatem do jego samorealizacji oraz jako jeden z najbardziej zasadniczych czynników kształtujących życie tego społeczeństwa. Szkoła staje się coraz bardziej konieczną w następstwie rosnącego uwarunkowania społecznego i środków masowego przekazu wraz z ich sprzecznymi i często szkodliwymi wpływami, z powodu stałego rozprzestrzeniania się środowiska kulturalnego, coraz bardziej złożonego, zróżnicowanego i wyspecjalizowanego przygotowania do życia zawodowego i coraz większej bezsilności, w jakiej znajduje się rodzina, gdy sama

<sup>27</sup> Tamże, s. 93.

<sup>28</sup> Tamże, s. 94.

<sup>29</sup> Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, Poznań 1986, nr 5.

<sup>30</sup> Tamże, nr 5.

<sup>31</sup> Por. J. Nagórny, *Wychowanie do wartości moralnych, Perspektywa chrześcijańska*, Lublin 1993, s. 5.

musi stawić czoła wszystkim tym poważnym problemom”<sup>32</sup>.

Zadania te wypełnić może tylko taka szkoła, w której nauczyciele i wychowawcy zdolni będą do właściwego, prawidłowego osądu rzeczywistości i posiadać będą odpowiednio ukształtowany zmysł wartości. Tylko właściwie ukształtowany człowiek może formować innych<sup>33</sup>. Ma to być człowiek uformowany, ukształtowany z prawidłowo ukształtowanym systemem wartości. Jan Paweł II w następujący sposób ujmuje ten aspekt: „W dziele wychowania niektóre przekonania okazują się szczególnie konieczne i płodne. Przede wszystkim przekonanie o tym, że prawdziwą i skuteczną formację można zapewnić tylko wtedy, gdy każdy podejmie i będzie rozwijał odpowiedzialność za własną formację (...). Im lepiej jesteśmy uformowani, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z konieczności kontynuowania i pogłębiania formacji oraz tym bardziej do formowania innych”<sup>34</sup>. Zatem nauczyciel powinien być wg Ojca Świętego nie tylko ekspertem w przedmiocie nauczania, w swojej dyscyplinie, lecz także jako wychowawca, jako ktoś kto zna się na życiu. To starsi muszą być przewodnikami, odpowiedzialnymi za formację ludzi młodych.

## ZAKOŃCZENIE

W dzisiejszym świecie, który zdominowany jest ideologiami konsumpcjonizmu i materializmu istnieje potrzeba gruntownego odrodzenia wychowania

w rodzinie i szkole. Zagrożenia są tak realne i groźne, że nie wystarczy tylko na nie wskazywać, ale należy podjąć walkę m. in. poprzez odwołanie się do chrześcijańskich podstaw wychowania.

Transformacja ustrojowa przyniosła ze sobą szereg zmian politycznych, ekonomicznych, gospodarczych społecznych i kulturowych. Zmiany te przyniosły wiele pozytywnych jak i negatywnych zjawisk. Antropologia liberalizmu zakłada, że człowiek jest punktem wyjścia dla każdej rzeczy i każdego poznania. Jest własnym źródłem i własnym odniesieniem. Nie istnieje zatem porządek stały, od człowieka niezależny. Nie istnieje niezmienna moralność i prawda powszechna. W religii pojawił się naturalizm zdecydowanie odrzucający wszelki porządek nadnaturalny i objawiony. Nastąpiła negacja transcendencji skutkiem której okazał się być kult człowieka<sup>35</sup>. Istnieje więc konieczność wskazania na wychowanie w aksjologii, która oparta na chrześcijańskiej antropologii stawia, człowieka we właściwym jemu porządku naturalnym. W owym porządku definiuje się zarówno cele jak i wartości wychowania.

Wychowanie chrześcijańskie postrzega człowieka całościowo, realistycznie a spojrzenie to wynika z antropologii biblijnej (por. Rdz 1, 27). Takie spojrzenie na człowieka pozwala na „określenie podstawowych celów wychowania. Najważniejszymi celami jest kształtowanie dojrzałego myślenia, aby wychowanek mógł osiągnąć życiową mądrość,

<sup>32</sup> Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole*, Poznań 1986, n. 13.

<sup>33</sup> Por. J. Nagórny, tamże, s. 5.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Christifidelis Laici*, Watykan 1988, nr 62.

<sup>35</sup> Por. W. Kędzior, *Wychowanie katolickie we współczesnej rodzinie polskiej*, [w:] „Pedagogika Katolicka” Nr 7 2 (2010), Stalowa Wola 2010, s. 127-128.



oraz kształtowanie dojrzałej wolności, aby wychowanek nauczył się kochać<sup>36</sup>. Zagrożeniem dla tych celów jest wychowanie bez odniesienia się do Boga, jest antypedagogika subkultur, filozofii, które sprowadzają człowieka do roli przedmiotu przy równoczesnym głoszeniu jego boskości. Zatem celem chrześcijańskiego wychowania jest sfera wolności i świadomości młodego człowieka, by ten mógł bardziej zrozumieć siebie i drugiego człowieka,<sup>37</sup> by kochał dojrzałe i pięknie, by osiągnął dojrzałość pełną i oparta na nieprzemijających wartościach, na Bogu.

#### STRESZCZENIE

Odpowiedzialne wychowanie młodego pokolenia jest jednym z najważniejszych a zarazem najtrudniejszych zadań, jakie podejmowane są przez kolejne pokolenia świata ludzi dorosłych. Wychowanie zawsze stawiało przed wychowującymi konieczność wszechstronnych kompetencji i mądrości, a także cierpliwości i poświęcenia w obliczu wynikających z trudu wychowania niepowodzeń i porażek.

Z punktu widzenia wielu religii „wychowanie jest pomocą udzielaną człowiekowi w realizacji jego człowieczeństwa, w nadaniu życiu człowieka ostatecznego sensu rozumianego na ogół jako zjednoczenie człowieka z Bogiem poprzez praktykowanie miłości bliźniego”<sup>38</sup>. Religia zatem przenika całe życie człowieka i każde jego działanie może zostać uświęcone.

Wychowanie w ujęciu katolickim dokonuje się poprzez modlitwę, lekturę Pisma św., sakramenty św., wypełnianie przykazań. Podstawą wychowania jest przykazanie miłości „Boga, bliźniego i siebie samego. Miłości Boga nie można realizować inaczej jak tylko przez miłość drugiego człowieka”<sup>39</sup>.

Wychowanie w ujęciu świeckim posiada wiele różnych definicji. Jedną z nich, wydaje się najbardziej uniwersalnych, podaje W. Pomykało<sup>40</sup> mówiąc, że wychowanie to „świadome, celowe i specyficzne pedagogiczne działanie osób z reguły występujących w różnych zbiorach (rodzinnych, szkolnych, innych) dokonywane głównie przez słowo (i inne postacie interakcji, zwłaszcza przez przykład osobisty), zmierzające do osiągnięcia względnie trwałych skutków (zmian) w rozwoju fizycznym, kulturowym i duchowym jednostki ludzkiej”<sup>41</sup>. Jest to definicja ramowa, gdzie główną siłą sprawczą wychowania jest osoba działająca w społeczności, w zbiorze osób.

Człowiek przychodzący na świat obok wrodzonych właściwości, z jakimi się rodzi, w kształtowaniu jego osobowości bierze udział także środowisko, w którym człowiek żyje. Rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym dziecka. Jest to naturalna wspólnota oparta na miłości i wolnym wyborze dwóch osób pragnących dawać życie i uzupełnić się we wzajemnej

<sup>36</sup> M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 44.

<sup>37</sup> Por. M. Dziewiecki, tamże, s. 44.

<sup>38</sup> J. Koziński, *Z Bogiem albo bez Boga*, Warszawa 1991, s. 24.

<sup>39</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, Warszawa 1989, s. 89.

<sup>40</sup> W. Pomykało, *Wychowanie*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 917.

<sup>41</sup> W. Pomykało, tamże, s. 917.

miłości<sup>42</sup>. Rodzina jest „grupą naturalną opartą na związkach krwi, małżeństwa lub adopcji. Jest to grupa o charakterze wspólnoty”<sup>43</sup>. D. Wall stwierdza, że „pierwszym i dlatego pod wieloma względami najbardziej kształtującym rozwój dziecka środowiskiem jest rodzina, która może wiele osiągnąć w zakresie wychowania dziecka lub wiele zaprzepaścić”<sup>44</sup>.

Rola szkoły w przygotowaniu młodego człowieka do uczestnictwa w życiu społecznym, do służby narodowi, Ojczyźnie, także Kościołowi, jest nie do przecenienia. W dokumentach Kościoła wyraźnie podkreśla się tę funkcję szkoły. Kościół mówi: „Szkoła pełni funkcję społeczną nie do zastąpienia, ponieważ, do naszych czasów, sprawdziła się jako najważniejsza instytucjonalna odpowiedź społeczeństwa, na prawo każdego człowieka do wykształcenia, a zatem do jego samorealizacji oraz jako jeden z najbardziej zasadniczych czynników kształtujących życie tego społeczeństwa. Szkoła staje się coraz bardziej konieczną w następstwie rosnącego uwarunkowania społecznego i środków masowego przekazu wraz z ich sprzecznymi i często szkodliwymi wpływami, z powodu stałego rozprzestrzeniania się środowiska kulturalnego, coraz bardziej złożonego, zróżnicowanego i wyspecjalizowanego przygotowania do życia zawodowego i coraz większej bezsilności,

w jakiej znajduje się rodzina, gdy sama musi stawić czoła wszystkim tym poważnym problemom”<sup>45</sup>.

Zadania te wypełnić może tylko taka szkoła, w której nauczyciele i wychowawcy zdolni będą do właściwego, prawidłowego osądu rzeczywistości i posiadać będą odpowiednio ukształtowany zmysł wartości. Tylko właściwie ukształtowany człowiek może formować innych<sup>46</sup>.

## SUMMARY

*School and family basic educational environment in light of catholic pedagogics*

This task for catholic educators responsible bred education. Family is basic environment of education. Second environment it school. Catholic puts for exemplar of Jesus Christ bred education.

It are performed catholic bred: through prayer, reading of holy letter, performing of Decalogue, imitating of Christ, family tradition, patriotism, but first of all, love for God and person, Jesus is source which and sacraments of Churches.

This task for family bred, for school, and Church. There are basic sources person dries from which. The present article indicates it exactly. But first of all, each it is responsible for process of education. Catholic pedagogics takes this invocation.

<sup>42</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio*, Rzym 1981, nr 28.

<sup>43</sup> Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980, s. 7.

<sup>44</sup> D. Wall, *Twórcze wychowanie w okresie dzieciństwa*, Warszawa 1986, s.3.

<sup>45</sup> Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole*, Poznań 1986, n. 13.

<sup>46</sup> Por. J. Nagórny, dz. cyt., s. 5.